

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Mikołaj Tomaszewski(spr.)
Sędziowie:	SA Mariola Głowacka SO(del.) Michał Wysocki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Sylwia Woźniak

po rozpoznaniu w dniu 4 września 2014 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. Ż. (1)**

przeciwko **Gminie R., Towarzystwo (...) SA w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 8 stycznia 2014 r., sygn. akt XII C 1044/11

1. Zmienia zaskarżony wyrok:

a) **w punkcie I. b. w ten tylko sposób, że początkową datę płatności odsetek od zasądzonej w nim kwoty 30.000 zł określa na (...). a powództwo co do pozostałych odsetek oddala;**

b) **w punkcie I. c w ten sposób, że zasądzoną od pozwanych na rzecz powoda rentę obniża do kwot po 700 zł(siedemset) miesięcznie, płatną od (...). do dnia 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

2. w pozostałym zakresie obie apelacje oddala;

3. tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego:

a) **zasądza od pozwanych na rzecz powoda 1.800 zł, z tym zastrzeżeniem, że zapłata tej kwoty przez jednego pozwanych zwalnia drugiego;**

b) zasądza od pozwanej Gminy R. na rzecz powoda 900 zł.

SSO del. Michał Wysocki SSA Mikołaj Tomaszewski SSA Mariola Głowacka

UZASADNIENIE

W pozwie z dnia (...) przeciwko pozwanym Gminie R. (dalej pozwany ad.1) i (...) S.A. z siedzibą w Ł.(dalej pozwany ad.2), powód E. Ż. (1), wniósł o zasądzenie od nich solidarnie na jego rzecz:

- 1) kwoty 130.000 zł tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 2) kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty,
- 3) renty z tytułu zwiększonych jego potrzeb w wysokości po 1.000 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 10-tego każdego miesiąca począwszy od dnia(...)r. wraz z ustawowymi odsetkami w przypadku zwłoki w jej płatności.

Postanowieniem z dnia 9 listopada 2011 r. wezwano do udziału w niniejszej sprawie w charakterze pozwanego Zakład Usług (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R.(dalej pozwany ad.3) (k. 190 akt).

C. (...) Towarzystwo (...) z siedzibą w P. zgłosił przystąpienie do procesu po stronie pozwanego ad. 3 i wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu

Wyrokiem z r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził powodowi od pozwanych Gminy

- a) kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia związanego z jego uczestnictwem w wypadku w dniu(...)r. z ustawowymi odsetkami od dnia(...)r. do dnia zapłaty,
- b) kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem w dniu(...)r. z ustawowymi odsetkami od dnia (...) r. do dnia zapłaty,
- c) kwotę po 1.000 zł miesięcznie tytułem renty związanej z jego zwiększonymi potrzebami płatną od dnia 19 sierpnia 2013 r. do dnia 10-tego każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w jej płatności – zastrzegając przy tym, iż spełnienie tych świadczeń przez jednego z w/w pozwanych zwalnia drugiego (pkt I sentencji wyroku).

W pozostałej części, tj. ponad te kwoty powództwo oddalono (pkt II sentencji wyroku).

W motywach rozstrzygnięcia Sąd Okręgowy wskazał, że pozwany ad. 1 Gmina R. zawarł z pozwanym ad. 2 umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej dla jednostki samorządu terytorialnego obejmującą okres od dnia (...) r. do dnia (...)r., stwierdzoną polisą nr (...) - (...). OC od deliktu obejmowało sumę ubezpieczenia w kwocie 400.000 zł, odpowiedzialność ta zgodnie z załącznikiem do umowy ubezpieczenia została rozszerzona o szkody wyrządzone w związku z administrowaniem i utrzymaniem sieci ulic, dróg i chodników, w tym w szczególności odpowiedzialność za szkody spowodowane zimową śliskością nawierzchni.

Na mocy wyżej wymienionej umowy pozwany ad. 2 przyjął na siebie obowiązek ustalania przyczyn i okoliczności zdarzeń ubezpieczeniowych, ustalania wysokości szkody, rozmiaru odszkodowania oraz wypłaty innych świadczeń należnych uprawnionym.

W dniu (...) r. powód E. Ż. (1) idąc do sklepu przewrócił się na oblodzonej i śliskiej powierzchni drogi, wskutek czego doznał urazu prawego biodra. Ponieważ po zdarzeniu odczuwał silne dolegliwości bólowe ze strony prawej kończyny dolnej i nie mógł się podnieść, na miejsce zdarzenia świadkowie wezwali Pogotowie (...), które przyjechało i zabrało powoda do Samodzielnego Publicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej w G.. Po wykonaniu zdjęć rtg u powoda stwierdzono złamanie podkrętarzowe kości udowej prawej, w następstwie czego powód został przyjęty na Oddział (...) tego Szpitala, w którym przebywał od dnia (...)do dnia (...)r. Wobec powoda zastosowano leczenie

zachowawcze i przekazano do Oddziału (...) Zakładu Opieki Zdrowotnej P. Szpitala im. (...) w P., gdzie był leczony od dnia(...)r. do dnia (...) r. U powoda rozpoznano ponownie złamanie podkrętarzowe kości udowej prawej, utrwalone migotanie przedsionków i nadciśnienie tętnicze. W dniu (...) r. u powoda zastosowano leczenie operacyjne - zespolenie gwoździem (...)Mimo tego doszło u niego do przemieszczenia odłamów kości, w związku z czym w dniu (...)r. wykonano u niego reoperację i zespolono złamanie gwoździem udowym rekonstrukcyjnym. Dalszy przebieg leczenia pooperacyjnego miał charakter niepowikłany.

Po wypisaniu ze szpitala powód został przewieziony do domu, przez dwa tygodnie nie wstawał z łóżka. Po upływie dwóch tygodni zaczął przychodzić do niego rehabilitant, który powoli uczył go wstawać i chodzić. Po około miesiącu powód potrafił chodzić po domu przy pomocy balkonika ortopedycznego, zaś po około kolejnych dwóch zaczął chodzić po mieszkaniu w asekuracji kul łokciowych. Dopiero późnym latem powód zaczął wychodzić z domu.

Zdarzenie to miało miejsce we wsi G. Gmina R., której powód jest mieszkańcem. Powód szedł do sklepu spożywczo-przemysłowego po przeciwnej stronie drogi aniżeli ten sklep, poboczem, na którym nie ma chodnika. Ulica, którą szedł nie ma nazwy, jest asfaltowa, a powód chciał przejść na drugą stronę. Powód wszedł na asfalt, po dwóch krokach przewrócił się i nie mógł już wstać. Na ulicy tej leżał ubity śnieg, a pod śniegiem pokrywa lodowa. Na ulicy tej nie zostało namalowane przejście dla pieszych. Ulica nie została posypana solą ani piaskiem.

Celem zadbania o należyty stan dróg gminnych pozwany ad. 1 powierzył wykonywanie czynności związanych z zimowym utrzymaniem dróg, parkingów i placów na terenie Miasta i Gminy R. pozwanemu ad. 3.

Na mocy umowy Nr (...) z dnia (...)r. jej strony postanowiły, że zimowe utrzymanie dróg będzie wykonywane własnym sprzętem wykonawcy z zastosowaniem odpowiednich materiałów, a wykonawca zobowiązuje się do utrzymania dróg w tzw. 3 standardzie zimowego utrzymania dróg gminnych, tj.: jezdni odśnieżona na całej szerokości, jezdni posypana na skrzyżowaniach z drogami, skrzyżowaniach z koleją, odcinkach o pochyleniu do 4%, przystankach autobusowych i innych miejscach ustalonych przez zarząd drogi; po ustaniu opadów śniegu śnieg luźny usuwany do 6godz., zajeżdżony - występuje, zasy, języki śniegowe: lokalnie usuwane do 6 godz; po stwierdzeniu wystąpienia zjawisk: gołoledź – 5 godz., szron – 5 godz., szadź – 5 godz., śliskość pośniegowa – 6 godz., lodowica – 5 godz.

Umowa ta została zawarta na okres sezonu zimowego 2011 r., tj. na okres od dnia (...) r. do dnia (...) i od dnia (...). do dnia(...)(§ 3 ust. 1 umowy). Z uwagi na obfite opady śniegu w dniu (...)powołano komisję złożoną z wyznaczonych pracowników Urzędu Miejskiego Gminy R., która w dniu (...) r. dokonała przeglądu robót związanych z zimowym utrzymaniem dróg i ulic; odbiór tych robót nastąpił protokolarnie – protokołem sporządzonym w dacie(...)

W wyniku przeglądu ustalono, że pozwany ad. 3 dokonał odśnieżenia na wszystkich drogach gminnych, w tym drogach w G. zgodnie z tzw. 3 standardem zimowego utrzymania dróg.

Pismem z datą wpływu w dniu (...)r. powód zgłosił pozwanemu ad. 1 zaistniałą szkodę. Pismem z dnia(...)r. pozwany ad. 1 poinformował pozwanego ad. 2 o zgłoszeniu przez powoda zdarzenia z dnia(...)

Następnie w toku postępowania likwidacyjnego, pozwany ad. 2 wezwał powoda (pismem z dnia (...)) do uzupełnienia niezbędnych dokumentów. W odpowiedzi na powyższe, pismem z dnia 12 kwietnia 2011 r. powód dokonał sprecyzowania swoich żądań o zapłatę zadośćuczynienia, odszkodowania oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb.

Dnia(...)r. pozwany wydał jednak decyzję odmowną, informując powoda o braku podstaw do przyjęcia przez siebie odpowiedzialności w imieniu ubezpieczonej Gminy R..

Powód E. Ż. (1) liczy (...) lat. Do dnia dzisiejszego odczuwa sztywność prawej kończyny dolnej, nie jest także w stanie zgiąć tej nogi w kolanie. Powód chodzi za pomocą kul łokciowych, wymaga pomocy przy ubieraniu się i rozbieraniu, nie wychodzi zbyt często z domu w obawie przed upadkiem. Powód korzystał z pomocy rehabilitanta, który przyjeżdżał do niego do domu - odpłatnie, bowiem rehabilitacja z ramach(...) wiązałaby się ze zbyt długim oczekiwaniem. Powód kupował leki i opatrunki, otrzymywał zastrzyki przeciwbólowe, a także kroplówkę. Za jedną

wizytę powód płacił rehabilitantowi 25-30 zł. Rehabilitacja powoda trwała około trzech miesięcy. Otrzymał on od brata balkonik ortopedyczny do chodzenia. Zakupił także kule łokciowe.

Powód wraz z żoną zamieszkuje w domu jednorodzinnym wolnostojącym. Składa się on z trzech pokoi, kuchni i łazienki, która wymaga przerobienia, bowiem nie jest w stanie samodzielnie wejść do wanny. Powód wraz z żoną nie prowadzą gospodarstwa rolnego, ich źródłem utrzymania są świadczenia emerytalne w kwotach odpowiednio po 1.300 zł netto i 800 zł netto. Oprócz ww budynku nie posiadają oni innego majątku ani oszczędności. Opłaty za media, tj. wodę, energię elektryczną, gaz i telewizor wynoszą około 400 zł w skali miesiąca. Na lekarstwa dla siebie i żony powód wydaje około 150 zł miesięcznie. Pozostałe środki pieniężne przeznaczają oni na wyżywienie, bieżące utrzymanie i środki czystości. Poza wydatkami na zwykłe utrzymanie nie mają oni innych wydatków, emerytury te wydają na bieżące utrzymanie w całości. Powód obecnie nie korzysta z rehabilitacji prywatnej ani w ramach świadczeń publicznych, nie kupuje też lekarstw na nogę, nie uczęszcza aktualnie do ortopedy.

Przed wypadkiem leczył się on kardiologicznie m.in. z uwagi na nadciśnienie tętnicze; zasadniczo innych schorzeń nie doznawał.

U powoda rozpoznaje się stan po leczonym operacyjnie złamaniu podkrętarzowym kości udowej prawej z następowym ograniczeniem ruchów stawu biodrowego prawego i upośledzeniem wydolności chodu, pourazowe usztywnienie stawu kolanowego prawego.

W dniu(...) r. przewrócił się on na oblodzonej drodze i doznał złamania końca bliższego kości udowej prawej. Zdarzenie to wymusiło konieczność zastosowania leczenia operacyjnego złamania. Wykonane zespolenie było niestabilne i wymagało reoperacji oraz ponownego unieruchomienia złamania. Po opuszczeniu szpitala powód został przewieziony do domu i tam odbywało się dalsze leczenie. Wymagał on usprawniania i nauki chodzenia, najpierw przy pomocy ww balkonika, potem przy użyciu kul łokciowych. Proces rehabilitacji mógł być przeprowadzony przez wykwalifikowanego fizjoterapeutę, co w tym przypadku nastąpiło. Uzyskano poprawę jego stanu zdrowia; nadal jednak utrzymuje się u niego ograniczenie ruchów stawu biodrowego prawego i kolanowego prawego. Dysfunkcja narządu ruchu jest znaczna, utrudnia codzienne funkcjonowanie, wykonywanie podstawowych czynności samoobsługowych takich, jak ubieranie i rozbieranie, utrudnia odbycie podróży do urzędu, lekarza, itd., nie rokuje pełnego powrotu do zdrowia. Obecnie powód nadal wymaga pomocy osób trzecich w prowadzeniu normalnego życia. Komfort jego życia znacznie się zmniejszył i nie należy spodziewać się, żeby osiągnął stan taki, jak przed wypadkiem w dniu (...)

Koszty poniesione przez powoda na zajęcia rehabilitacyjne, sprzęt inwalidzki, środki farmaceutyczne i opatrunkowe są w pełni uzasadnione. W procesie terapeutycznym, który trwa choć w mniejszym wymiarze do chwili obecnej, były one niezbędnie konieczne.

Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 18 grudnia 2002 r. (Dz.U. Nr 234, poz. 1974) zasadne jest ustalenie 30% stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wg pkt 145b (tj. inne następstwa uszkodzeń stawu biodrowego – zwichnięcia, złamania bliższej nasady kości udowej, złamania szyjki, złamania przezkrętarzowe i podkrętarzowe, złamania krętarzy, itp. w zależności od zakresu ruchów, przemieszczeń, skrócenia, zniekształceń i różnego rodzaju zmian wtórnych oraz dolegliwości subiektywnych, ze zmianami dużego stopnia 20-40%) - w związku z wypadkiem w dniu(...)

Do dnia wniesienia pozwu pozwani nie uiszcili powodowi dochodzonych przedmiotowym pozwem kwot w jakiegokolwiek części.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy po dokonaniu oceny materiału dowodowego wskazał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Powód wykazał istnienie zasady odpowiedzialności pozwanych ad. 1 i ad. 2 za zdarzenie w dacie(...)r., w którym partycypował, przy czym ich odpowiedzialność opiera się na innych podstawach prawnych (solidarność niewłaściwa,

tw. in solidum). Nie wykazał natomiast istnienia zasady odpowiedzialności po stronie pozwanego ad. 3, co musiało skutkować oddaleniem powództwa wobec niego.

Przesłankami odpowiedzialności odszkodowawczej za delikt prawa cywilnego (czyn niedozwolony) są: szkoda (krzywda), zdarzenie sprawcze, z którego szkoda (krzywda) wynika oraz związek przyczynowy między szkodą (krzywda), a zachowaniem sprawcy (działaniem bądź zaniechaniem) - tj. zdarzeniem sprawczym. Odpowiedzialność ta w obowiązującym k.c. może być odpowiedzialnością na zasadzie ryzyka, winy bądź słuszności. Co do zasady odpowiedzialność cywilnoprawna za czyn niedozwolony jest odpowiedzialnością na zasadzie winy. Wyrazem przyjętego przez ustawodawcę rozwiązania jest art. 415 k.c. stanowiący, iż kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia. Przesłanki te pozostają aktualne zarówno w odniesieniu do obowiązku naprawienia szkody, jak i zapłaty zadośćuczynienia bądź świadczeń rentowych.

Bezspornym jest, że w dniu(...) powód partycypował w opisanym wyżej zdarzeniu, w którym doznał złamania kości udowej prawej. Celem odpowiedzi na pytanie, czy ustalony stan zdrowia powoda (w tym stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu) pozostaje w związku przyczynowym w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. ze zdarzeniem w dacie (...)r. dopuszczono dowód z opinii biegłego z dziedziny ortopedii. Z podanych wyżej przyczyn dowód ten uznano za w pełni przydatny w niniejszej sprawie. Opinia biegłej sądowej B. M. (1) na zadane pytanie odpowiada pozytywnie wskazując, iż zasadne jest ustalenie 30% stopnia trwałego uszczerbku na zdrowiu powoda wg pkt 145b - w związku z wypadkiem w dniu(...)

Powyższe otwiera powodowi drogę do domagania się zapłaty odszkodowania, zadośćuczynienia oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb z uwagi na spełnienie się przesłanek z przepisów regulujących te instytucje mające na celu naprawę (kompensację) szkody (krzywdy).

W świetle treści art. 361 § 1 k.c. nie budzi zatem wątpliwości związek przyczynowy między zdarzeniem mającym miejsce w dniu (...), a doznany przez niego skomplikowanym złamaniem kończyny prawej dolnej i obecnym stanem zdrowia w aspekcie sprawności fizycznej. Jest pewne, że powód nie powróci do sprawności sprzed dnia(...) r. Zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynika. Powód w sposób niebudzący wątpliwości dzięki skutecznej inicjatywie dowodowej wykazał zgodnie z treścią art. 6 k.c. istnienie między tymi dwoma elementami stanu faktycznego normalnego (odpowiedniego) związku przyczynowego.

Na tle powyższego rolą Sądu było ustalenie, który z pozwanych ponosi odpowiedzialność za zdarzenie w dacie (...)

Mając na uwadze poczynione ustalenia faktyczne należy wskazać, iż podstawą odpowiedzialności pozwanego ad. 1 jest przepis ogólny art. 415 k.c. oraz przepis art. 416 k.c.

Przepis art. 415 k.c. statuuje odpowiedzialność na zasadzie winy. Zgodnie z treścią art. 416 k.c., osoba prawna jest obowiązana do naprawienia szkody wyrządzonej z winy jej organu. Nie budzi wątpliwości, że Gmina R. jako jednostka samorządu terytorialnego posiada osobowość prawną. Zarządcą dróg gminnych, a na takiej doszło do wypadku z udziałem powoda, jest Burmistrz Gminy R. – organ wykonawczy Gminy R.. Odpowiednie przepisy ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (t.jedn. Dz.U. 2010 r., Nr 71, poz. 838 ze zm.) nakładają na zarządcę dróg obowiązki dotyczące ich utrzymania – szeroko rozumiany obowiązek wykonywania ogółu prac remontowych i zabezpieczających przywracających pierwotny stan nawierzchni oraz bieżących robót konserwacyjnych, porządkowych i innych, których celem jest poprawa i zwiększenie bezpieczeństwa ruchu (m.in. art. 19 ust. 1 i ust. 2, ust. 4 oraz art. 20 pkt 4 cyt. ustawy). W celu realizacji tego obowiązku zarządca, a zatem w niniejszej sprawie Burmistrz Gminy R., winien utrzymywać podlegające mu drogi w stanie wykluczającym narażenia uczestników ruchu drogowego czy użytkowników pieszych tych dróg na wypadek pozostający w adekwatnym związku przyczynowym z ich wykorzystywaniem. W obowiązku tym mieściło się zatem -w sytuacji, gdy pozwany ad. 1 zawarł z Zakładem Usług (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. stosowną umowę powierzającą temu podmiotowi zadanie zimowego utrzymania dróg- zawarcie takiej umowy, która przewidywałaby jak najdalej idące działania w celu zminimalizowania trudnych warunków pogodowych na drogach (śnieg, lód, zamarzający deszcz). Jest tak tym bardziej, że niesporne było

między stronami, że zima w sezonie (...)cechowała się dużymi opadami śniegu już w 2010 r., było to też przedmiotem posiedzenia Rady Miejskiej w R. odbytych z końcem (...)r. Z obowiązku tego pozwany ad. 1 zawierając umowę o treści jak w aktach sprawy nie wywiązał się, naruszając tym samym w sposób zawiniony obowiązki nałożone na niego przez ustawę o drogach publicznych. Drogi gminne wg tej ustawy są jednym z rodzajów dróg publicznych.

Jak wskazano wyżej, na mocy umowy Nr (...) z dnia(...). jej strony postanowiły, że zimowe utrzymanie dróg będzie wykonywane własnym sprzętem wykonawcy z zastosowaniem odpowiednich materiałów, a wykonawca zobowiązuje się do utrzymania dróg w tzw. 3 standardzie zimowego utrzymania dróg gminnych, tj.: jezdnia odśnieżona na całej szerokości, jezdnia posypana na skrzyżowaniach z drogami, skrzyżowaniach z koleją, odcinkach o pochyleniu do 4%, przystankach autobusowych i innych miejscach ustalonych przez zarząd drogi. Po ustaniu opadów: śniegu śnieg luźny - usuwanie do 6godz., zajeżdżony - występuje, zasy, języki śniegowe: lokalnie - usuwane do 6godz. Po stwierdzeniu wystąpienia zjawisk: gołoledź – 5 godz., szron – 5 godz., szadź – 5 godz., śliskość pośniegowa – 6 godz., lodowica – 5 godz. Powyższe wskazuje, że miejsce, w którym wydarzył się wypadek nie było w ogóle posypywane solą lub piaskiem, które mogłyby zminimalizować śliskość podłoża. Decydując się na ten wariant utrzymania zimowego dróg, pozwany ad. 1 przyjął na siebie odpowiedzialność, że może to być wariant niewystarczający do zapewnienia bezpieczeństwa użytkownikom tych dróg i ulic. Wina zarządcy pozwanego ad. 1 z art. 415 k.c. – organu osoby prawnej nie może zatem budzić wątpliwości w niniejszej sprawie, a to aktualizuje odpowiedzialność pozwanego ad. 1 w oparciu o treść art. 416 k.c.

Uznanie, że pozwany ad. 1 odpowiada za zdarzenie w dacie (...)r. i doznał w nim przez powoda szkodę (krzywdę) zdeterminowało odpowiedzialność pozwanego ad. 2. Niesporne jest w sprawie, iż w dacie (...) r. pozwanych ad. 1 i ad. 2 łączyła umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, potwierdzona polisą nr (...) - (...). Jak ustalono wyżej, odpowiedzialność ta zgodnie z załącznikiem do umowy ubezpieczenia została rozszerzona o „szkody wyrządzone w związku z administrowaniem i utrzymaniem sieci dróg, ulic i chodników, w tym w szczególności odpowiedzialność za szkody spowodowane zimową śliskością nawierzchni”.

W konsekwencji, podstawy prawnej dla odpowiedzialności pozwanego ad. 2 za zajęcie przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku upatrywać należy w przepisach art. 805 § 1 i § 2 pkt 1 k.c. i nast. zamieszczonych w Tytule (...) (...), tj. m.in. art. 821 k.c. (przedmiot ubezpieczenia majątkowego) i art. 822 § 1 k.c. (umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej) - (...) Tytułu (...) (...)

Postawę prawną odpowiedzialności tegoż pozwanego stanowią także przepisy ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o działalności ubezpieczeniowej (Dz.U. 2003 r., Nr 124, poz. 1151 ze zm.), obowiązującej w chwili zaistnienia zdarzenia, które legło u stóp sporu. Na jej gruncie aktualny jest podział na ubezpieczenia dobrowolne i obowiązkowe. Do kategorii tych drugich należy ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej, wskazane w art. 4 ust. 4 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 r., Nr 124, poz. 1152 ze zm.).

Co do zasady, zgodnie z art. 441 § 1 k.c., jeżeli kilka osób ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną czynem niedozwolonym, ich odpowiedzialność jest solidarna. W niniejszej sprawie między pozwanymi ad. 1 i ad. 2 zachodzi stosunek tzw. solidarności niewłaściwej, tj. odpowiedzialności in solidum. Ten rodzaj zobowiązania zbliżony jest do solidarności biernej, ponieważ po stronie zobowiązanej występuje kilku dłużników. Cechą odróżniającą jest brak wspólnego przepisu ustawy lub jednej czynności prawnej kreujących taką formę odpowiedzialności. Każdy z dłużników odpowiada na innej podstawie prawnej, natomiast za tym aby wierzyciel otrzymał tylko jedno świadczenie przemawiają względy słuszności. Taki przypadek zachodzi w ustalonym stanie faktycznym, a tym samym w pkt I wyroku zastrzeżono, iż spełnienie świadczenia przez jednego z nich zwalnia drugiego pozwanego.

Jak wynika z umowy Nr (...) z dnia (...)r. zawartej przez pozwanych ad. 1 (reprezentowanego przez Burmistrza Gminy R.) i ad. 3, pozwany ad. 3 zobowiązany był do zimowego utrzymania dróg w tzw. 3 standardzie zimowego utrzymania dróg gminnych. Pozwany ad. 3 wykazał przy tym, że w/w standard utrzymania dróg określony został w tej umowie w sposób zgodny z wytycznymi zimowego utrzymania dróg stanowiących załącznik do Zarządzenia (...)

(...) z dnia (...)r. Poza sporem winno być, że o wyborze standardu zimowego utrzymania dróg gminnych każdorazowo decyduje jej zarządca, którym zgodnie z art. 19 ust. 1 i ust. 2, ust. 4 oraz art. 20 pkt 4 ustawy o drogach publicznych jest gmina, i której organem wykonawczym jest (w niniejszej sprawie) burmistrz. Zatem to na pozwanym ad. 1 spoczywał ustawowy obowiązek utrzymywania nawierzchni dróg gminnych w należyłym stanie, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg, przeciwdziałanie niekorzystnym przeobrażeniom środowiska mogącym powstać lub powstającym w następstwie ich utrzymania. Umowa zawarta między pozwanym ad. 1 i ad. 3 nie może jednak w żadnej sytuacji prowadzić do wyłączenia odpowiedzialności pozwanego ad. 1 za szkody wyrządzone w związku ze złym stanem zimowego utrzymania dróg gminnych. Powoływanie się przez pozwanego ad. 1 na art. 429 k.c., czy art. 430 k.c. w celu przerzucenia odpowiedzialności za zdarzenie w dniu (...) na pozwanego ad. 3 nie mogło być skuteczne. Zawarta w dacie (...) umowa w daleko idący sposób zawężyła zakres prac prowadzonych przy odśnieżaniu w/w dróg, stanowiąc, że poziom odśnieżania powinien być utrzymany w tzw. 3 standardzie zimowego utrzymania dróg. Ustalony w umowie standard odśnieżania dróg dopuszczał zasadniczo możliwość zaistnienia zjawisk takich, jak zajeżdżony, ubity śnieg, który jak wynika ze zdjęć z miejsca zdarzenia znajdował się na ulicy, którą powód przechodził. Z umowy z dnia (...) wynika, że droga we wsi G. podlegała miała bowiem wyłącznie odśnieżaniu, nie przewidywała jednocześnie posypywania jej środkami pozwalającymi na odtajenie grubej warstwy zalegającego na niej zmarzniętego śniegu. Jednocześnie z uwagi na to, że pozwany ad. 3 wykazał w myśl art. 6 k.c., że umowę z dnia (...) wykonał należycie, a zatem nie ponosi winy, uznać trzeba, że to pozwany ad. 1 ponosi wyłączną winę za brak utrzymania dróg w okresie zimowym w stanie zezwalającym na jak najbezpieczniejsze korzystanie z nich przez (...). Skoro wybór odpowiedniego standardu odśnieżania drogi należał do Gminy R., a pozwany ad. 3 wykazał, że w sposób należyty wykonał zobowiązanie wynikające z tej umowy, nie można mu przypisać winy, a co za tym odpowiedzialności za szkodę (krzywdę) wobec powoda E. Ż. (2). Pozwany ad. 3 wykazał, że umowę wykonał w sposób prawidłowy. Wbrew twierdzeniom pozwu, potwierdza to dokumentacja fotograficzna obrazująca miejsce zdarzenia z udziałem powoda; przy czym podnieść także należy, iż ów pozwany Zakład Usług (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. może ponosić odpowiedzialność odszkodowawczą jedynie wobec Gminy R. za szkodę z kontraktu, tj. wyrządzoną z tytułu niewykonania lub nienależytego wykonania obowiązków wynikających z w/w umowy. W realiach niniejszej sprawy brak jest jednak podstaw do uznania, że pozwany ad. 3 odpowiada wobec powoda za szkodę na zasadach ogólnych, tj. z art. 415 k.c. To na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, że zaistniały wszelkie przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej po stronie wszystkich trzech pozwanych. Wykazał to w odniesieniu do pozwanych ad. 1 i ad. 2, natomiast analiza materiału dowodowego zaoferowanego przez pozwanego ad. 3 wskazuje, że jego zachowanie nie nosiło znamion zawinienia, które jest elementem czynu niedozwolonego, i z którym mogłaby się wiązać odpowiedzialność pozwanego ad. 3 za zaistniałą szkodę.

Mając te okoliczności na uwadze, powództwo w stosunku do pozwanego Zakładu Usług (...) Sp. z o.o. z siedzibą w R. oddalono w całości (pkt II sentencji orzeczenia).

Rozpatrując żądania powoda co do wysokości, należy mieć na względzie, co następuje:

Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia za doznaną krzywdę przewiduje przepis art. 445 § 1 k.c. w zw. z art. 444 § 1 k.c., zaś roszczenia odszkodowawcze związane z tą krzywdą regulują przepisy art. 444 § 1 i § 2 k.c.

Zgodnie z treścią art. 445 § 1 k.c., w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Zgodnie z art. 444 § 1 k.c. wypadki te obejmują sytuacje uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia.

Sąd stanął na stanowisku, że powód w tak ustalonym stanie faktycznym wykazał zasadność żądania zapłaty na jego rzecz zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł.

W sytuacji uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia Sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Jest to forma rekompensaty pieniężnej za szkodę niemajątkową. Chociaż szkody niemajątkowej nie sposób wyrównać za pomocą świadczeń pieniężnych, to świadczenia

te mogą złagodzić ujemne przeżycia poszkodowanego poprzez dostarczanie jemu środków pozwalających w szerszym stopniu zaspokoić jego potrzeby i pragnienia. Ma ono charakter świadczenia jednorazowego.

Jak podkreśla się w orzecznictwie, spowodowanie uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia jest najczęstszą podstawą żądania zadośćuczynienia za krzywdę. Chodzi tu o krzywdę ujmowaną jako cierpienie fizyczne (ból i inne dolegliwości), cierpienia psychiczne (ujemne uczucia przeżywane w związku z cierpieniami fizycznymi lub następstwami uszkodzenia ciała albo rozstroju zdrowia w postaci np. zeszpecenia, niemożności uprawiania działalności artystycznej, naukowej, konieczności zmiany sposobu życia, czy nawet wyłączenia z normalnego życia).

Biorąc pod uwagę charakter doznanego przez powoda uszczerbku na zdrowiu, ustalony 30% stopień trwałego uszczerbku na zdrowiu (którego to stopnia strona pozwana nie zdołała zakwestionować), wreszcie mając na względzie cierpienia fizyczne i psychiczne, jakich doznawał powód bezpośrednio po wypadku, jakie doznaje nadal oraz będzie doznawać (dolegliwości bólowe), ponadto fakt, iż w wyniku opisanego wyżej zdarzenia stał się on początkowo po opuszczeniu szpitala osobą całkowicie uzależnioną od opieki osób bliskich, za zasadne uznano przyznanie mu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w kwocie 80.000 zł. Kwota ta stanowić będzie odpowiednią rekompensatę za cierpienia, które towarzyszyły mu od dnia uczestnictwa w tym wypadku do dnia dzisiejszego. Nie bez znaczenia przy ustalaniu tej kwoty był wiek poszkodowanego. Osoby starsze znacznie trudniej przechodzą skomplikowane złamania kości, rehabilitacja takich osób często nie daje w pełni satysfakcjonujących wyników. Nie można też mówić o pozytywnych rokowaniach dla powoda, bowiem autorka opinii postawiła i udowodniła tezę, że powód nie powróci do sprawności fizycznej sprzed wypadku, a jest ona w chwili obecnej bardzo ograniczona.. Rolą instytucji zadośćuczynienia jest zatem przede wszystkim rekompensata cierpień, których powód doznał bezpośrednio po wypadku, niewygód, których doznał podczas leczenia i pobytu w szpitalu, które to cierpienia są następstwami uczestnictwa w opisanym wyżej zdarzeniu.

Powód wykazał, że wypadek w dniu (...)r. nieodwracalnie odmienił jego codzienne funkcjonowanie, i że nawet wykonywanie najprostszych czynności sprawia mu problemy, wymaga pomocy osób bliskich w ubieraniu się i rozbieraniu, załatwianiu potrzeb fizjologicznych.

Zadośćuczynienie pieniężne jako jednorazowe świadczenie ma na celu przede wszystkim złagodzenie tych cierpień. Obejmuje ono wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te, które mogą wystąpić w przyszłości. Ma więc ono charakter całościowy i powinno stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego, mowa jest bowiem o odpowiedniej sumie tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, przyznawanej jednorazowo.

Postanowienia k.c. nie zawierają kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, wypracowało je natomiast orzecznictwo. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia należy mieć na uwadze, że jego celem jest wyłącznie złagodzenie doznanej przez poszkodowanego krzywdy, wobec czego utrata zdolności do pracy zarobkowej może mieć wpływ na wysokość zadośćuczynienia tylko o tyle, o ile łączy się z poczuciem krzywdy spowodowanej niemożnością wykonywania wybranego i wyuczonego zawodu. Sama zaś utrata zarobków i innych korzyści osiągniętych z pracy znajduje rekompensatę w należnej na podstawie art. 444 § 2 k.c. rencie odszkodowawczej. Krzywdą w rozumieniu art. 445 § 1 k.c. będzie z reguły trwałe kalectwo poszkodowanego powodujące cierpienia fizyczne oraz ograniczenie ruchów i wykonywanie czynności życia codziennego. Przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia obowiązuje zasada umiarkowania wyrażająca się w uwzględnieniu wszystkich okoliczności oraz skutków doznanego kalectwa (wyrok SN z 3 maja 1972 r., I CR 106/72, LexPolonica nr 319827). Suma „odpowiednia” nie oznacza sumy dowolnej, a jej prawidłowe ustalenie wymaga uwzględnienia wszystkich okoliczności mogących mieć w danym przypadku znaczenie. Zarówno okoliczności wpływające na wysokość zadośćuczynienia, jak i kryteria ich oceny powinny być rozważane indywidualnie w związku z konkretną osobą pokrzywdzonego. Orzecznictwo opowiada się więc za zasadą wszechstronności i indywidualizacji, czyli z jednej strony oznacza to wymóg uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, a z drugiej zaś indywidualnego podejścia do każdego przypadku.

Zadośćuczynienie z art. 445 § 1 k.c. ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i tym samym jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Zdaniem organu orzekającego kwota 80.000 zł będzie określoną, ekonomicznie odczuwalną wartością dla powoda i w żadnym razie nie może być oceniona jako nadmierna w stosunku do doznanej przez niego krzywdy i aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa. W aktualnej sytuacji ekonomicznej widoczne są zarówno nurt wzbogacenia się części społeczeństwa, jak i obniżenia stopy życiowej określonej części społeczeństwa. Nie może być jednak jedynym kryterium ustalania wysokości zadośćuczynienia tylko ten drugi nurt, bowiem wówczas żądania odszkodowawcze tego typu podlegałyby z reguły oddaleniu. Taka interpretacja nie była jednak zamiarem ustawodawcy. Kwota 80.000 zł jawi się na tle obu tych tendencji jako umiarkowana nie prowadząc do bezpodstawnego i nieuprzywilejowanego wzbogacenia E. Ż. (1), u którego ustalono 30%-wy stopień trwałego uszczerbek na zdrowiu. Nie znaleziono podstaw, aby kwoty zadośćuczynienia nie zasądzać w ogóle i oddalić powództwo w całości, bowiem kwota 80.000 zł zważywszy na doznane przez powoda cierpienia, w ocenie Sądu, jest kwotą odpowiednią w stosunku do ogółu doznanych przezeń cierpień psychicznych i fizycznych, sankcjonująca wartość jaką jest zdrowie człowieka, ujęte w katalogu dóbr osobistych w art. 23 k.c. na pierwszym miejscu. Kwota 80.000 zł biorąc pod uwagę zakres cierpień powoda, dwie operacje z uwagi na rodzaj powikłania omówionego przez autorkę opinii jest kwotą, która pozwalała należycie chronić zdrowie człowieka, stanowiące dobro osobiste chronione prawem. Kryterium „aktualnych stosunków majątkowych społeczeństwa” nie daje podstaw do niezasądzania w ogóle zadośćuczynienia z uwagi na to, iż dla licznej grupy ludzi w kraju kwota ta jest wręcz nieosiągalna. Biorąc więc pod uwagę przeciętny poziom życia i zamożności społeczeństwa należy uznać, iż kwota 80.000 zł stanowi adekwatną do doznanych przez powoda krzywd, zakresu cierpienia fizycznego i psychicznego, które towarzyszy mu od dnia (...) do chwili obecnej. Wskazany wyżej wypadek w dotkliwy sposób ograniczył dotychczasową aktywność życiową powoda. Sąd był zobligowany uwzględnić także pamięć powoda o bólu, który towarzyszył zabiegom szpitalnym i rehabilitacji, niedogodnościach i niewygodach związanym z pobytem w nim zważywszy na zastosowaną technikę unieruchomienia i leczenia złamania. Sąd zważył również, że przed wypadkiem powód leczył się kardiologicznie, ale innych poważniejszych chorób nie doznawał. Powód został pozbawiony możliwości wykonywania tak prostej czynności, jaką jest jazda na rowerze, ma trudności w korzystaniu z małego samochodu zważywszy na problemy z poruszaniem się, sporadycznie wychodzi z domu w obawie przed upadkiem. Co jest logiczne i naturalne, cierpienia psychiczne powoda wynikają w znacznej mierze z niemożności pogodzenia się z nieodwracalnością zdarzenia, które miało miejsce w tej dacie.

Zadośćuczynienie musi przedstawiać ekonomicznie odczuwalną wartość, przy utrzymaniu jej jednak w rozsądnych granicach. Intensywność i czas trwania cierpień fizycznych oraz psychicznych, towarzyszących powodowi i będących następstwem rodzaju doznanych obrażeń ciała, stres związany z istotną zmianą jakości jego życia, niewygody związane z pobytem w szpitalu i trwałość skutków obrażeń ciała, znaczne trudności w wykonywaniu najbardziej podstawowych czynności życia codziennego nie zezwalają Sądowi na zasądzenie niższej kwoty aniżeli 80.000 zł.

Sąd nie znalazł natomiast w tak ustalonym stanie faktycznym podstaw do zasądzenia na rzecz powoda wyższej kwoty zadośćuczynienia. Przede wszystkim długotrwały uszczerbek na jej zdrowiu powoda wyniósł 30%, zaś pobyt w szpitalu nie był długi. U powoda doszło do złamania kości udowej prawej, nie stwierdzono natomiast rozstroju zdrowia polegającego na wywołaniu dysfunkcji organizmu człowieka przez doprowadzenie do zakłócenia funkcjonowania poszczególnych układów i systemów, np. układu pokarmowego, krążenia czy nerwowego.

Tak ukształtowana kwota zadośćuczynienia w pełni realizuje funkcję kompensacyjną. Pieniądze otrzymane przez poszkodowanego mają zrekompensować mu negatywne przeżycia poprzez dostarczenie środków do realizacji jego pragnień i pełniejszego zaspokojenia potrzeb. Wynika to z ogólnych zasad prawa cywilnego, które ma zapewniać możliwość wyrównania doznanych szkód. Oznacza to, iż wysokość zadośćuczynienia powinna odpowiadać możliwie dokładnie wysokości doznanej szkody, aby zadośćuczynienie z jednej strony nie było dla poszkodowanego źródłem zysku i karą dla jej sprawcy, a z drugiej aby doznana szkoda niemajątkowa była w pełni zrekompensowana.

Zgodnie z treścią art. 444 § 1 k.c., w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody

powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu.

W każdym wypadku ustalenia uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia osoba odpowiedzialna za skutki wypadku obowiązana jest stosownie do treści art. 444 § 1 k.c. do wynagrodzenia szkody materialnej z wypadkiem tym związanej oraz -stosownie do treści art. 445 § 1 k.c.- do dnia zadośćuczynienia za doznaną krzywdę. Różnica między stosowaniem art. 444 § 1 i § 2 k.c. i art. 445 § 1 k.c. przy stwierdzeniu uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia polega na tym, iż szkoda materialna z pierwszego przepisu w zasadzie, musi znaleźć pełne pokrycie, gdy tymczasem zasądzenie zadośćuczynienia, a zwłaszcza jego wysokości uzależnione jest od całokształtu ujawnionych okoliczności, w szczególności zaś zarówno od trwałości i skutków wypadku lub okresu trwania objawów chorobowych i ich nasilenia, jak i od rodzaju oraz stopnia winy sprawcy szkody i odczucia jej przez poszkodowanego.

Odszkodowanie przewidziane przez art. 444 § 1 k.c. obejmuje zatem wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Przykładowo można wymienić koszty leczenia (pobytu w szpitalu, konsultacji u wybitnych specjalistów, dodatkowej pomocy pielęgniarzkiej, koszty lekarstw itp.), specjalnego odżywiania się, nabycia protez i innych koniecznych aparatów, wydatki związane z przewozem chorego do szpitala i na zabiegi, z przejazdami osób bliskich w celu odwiedzin chorego w szpitalu, z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji, koszty zabiegów rehabilitacyjnych, przygotowania do innego zawodu (np. opłaty za kursy, szkolenia, koszty podręczników i innych pomocy, dojazdów).

Zasada pełnego wyrównania uszczerbku majątkowego w odniesieniu do wszelkich szkód wynika z art. 361 § 2 k.c., a do majątkowych szkód na osobie wynikających z deliktów została powtórzona w art. 444 § 1 zd. 1 k.c. Sprzeciwia się to pogładowi pozwanych o niezasadności tej treści roszczeń. Odszkodowanie z § 1 art. 444 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia. Chodzi tu zatem o koszty leczenia, specjalnego odżywiania, dodatkowej pomocy pielęgniarzkiej, koszty zabiegów rehabilitacyjnych itp. Stąd konieczność pełnej rekompensaty zgłoszonych przez powoda żądań, zgodnie z dyspozycją art. 444 § 1 k.c. w zakresie oczywiście przez niego wykazanym w świetle art. 6 k.c.

Sąd uznał za wykazane w myśl art. 6 k.c. przez powoda żądanie zapłaty kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania. Jakkolwiek powód nie przedstawił faktur VAT i paragonów obrazujących wydatki z tego tytułu, to jednak uprawnienie Sądu do przyznania dochodzonej pozwem kwoty z tego tytułu wynika z art. 322 k.p.c. (w uzasadnieniu Sądu Okręgowego omyłkowo powołano art. 320 kpc) zależąc od ogólnego obrachunku Sądu. W orzecznictwie i doktrynie zaznacza się jednak, że strona dochodząca tych roszczeń nie musi ich udokumentować, wystarczy bowiem wykazanie w myśl art. 6 k.c., że wydatki te były konieczne, poniesione w związku z wypadkiem. Według opinii B. M. (1) zakup lekarstw, środków opatrunkowych, kul łokciowych wreszcie rehabilitacji był medycznie uzasadniony, a co za tym idzie, istnieje związek przyczynowy między zdarzeniem z dnia (...), w którym powód partycypował i doznany przez niego w jego wyniku obrażeniami oraz zakupem tych lekarstw celem wyleczenia doznanych krzywd na zdrowiu - art. 361 § 1 k.c. Zakup tych lekarstw, opatrunków, kul łokciowych mieści się zatem w pojęciu wynikłych z uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia kosztów z art. 444 § 1 k.c. Sąd nie zakwestionował przy tym podanej przez powoda kwoty 25-30 zł za jedną wizytę rehabilitanta, bowiem odpowiada ona średnim cenom usług tego typu w 2011 r., zasadom logiki i doświadczenia życiowego. W chwili obecnej jest to koszt znacznie wyższy rzędu 50-100 zł za wizytę rehabilitanta.

Zgodnie z treścią art. 444 § 2 k.c., jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty.

W ocenie Sądu powodowi w realiach niniejszej sprawy należy się zapłata renty z tytułu zwiększonych potrzeb w związku z partycypacją w zdarzeniu w dniu(...)

W dacie zdarzenia powód posiadał był emerytem, a zatem nie mógł już utracić zdolności do pracy zarobkowej, skoro ich nie posiadał. Nie można też mówić, aby zmniejszyły się widoki jego powodzenia na przyszłość. Analiza materiału dowodowego w postaci zeznań powoda, zeznań J. Ż. (1) i T. Ż. (1) oraz opinii z dziedziny ortopedii pozwala na

podstawienie tezy, że wypadek, w którym partycypował powód spowodował zwiększenie się jego potrzeb życiowych. Powód wraz z żoną utrzymują się ze świadczeń emerytalnych w łącznej kwocie 2.000 zł netto, prowadzą wspólne gospodarstwo domowe, a dochód ten z ledwością wystarcza im na miesięczne utrzymanie. Kwoty, które wydają na swoje utrzymanie nie są duże; skoro dysponują kwotą 2.000 zł w skali netto na dwie osoby, to jest oczywiste, że stać ich jedynie na zaspokajanie podstawowych potrzeb. Nie są w stanie poczynić jakichkolwiek oszczędności z przeznaczeniem na zajęcia rehabilitacyjne, które zważywszy na treść opinii biegłej sądowej B. M. (1) byłyby wskazane w stanie zdrowia powoda, tym bardziej, że proces terapeutyczny powracania powoda do zdrowia trwa do chwili obecnej. Skoro na zwiększone potrzeby składają się nie tylko wydatki na zajęcia z rehabilitantem, przy czym koszt tego kształtuje się w ocenie Sądu w granicach 50-100 zł za wizytę, ale także lepsze wyżywienie dostarczające witamin oraz leków (w tym przeciwbólowe) kwota 1.000 zł żądana przez powoda nie jawi się jako nadmierna, czy wygórowana. Mieć trzeba na uwadze, że powód nie korzysta w chwili obecnej z pomocy rehabilitanta czy wizyt u ortopedy, gdyż nie stać go na to. Okres oczekiwania na wizyty u rehabilitanta w ramach (...) jest bardzo długi, autorka opinii postawiła zaś tezę, że proces terapeutyczny powracania do zdrowia przez powoda trwa do chwili obecnej. Powód wykazał też potrzebę kupna większego samochodu, którym mógłby być wożony, z uwagi na trudności w poruszaniu jest mu trudno wsiąść do mniejszego auta. To wszystko sprawia, iż kwota 1.000 zł renty tytułem zwiększonych potrzeb jawi się jako uzasadniona okolicznościami faktycznymi sprawy. Pozwoli ona na pełniejsze zaspokojenie potrzeb powoda, który skutki zdarzenia w dacie(...) odczuwa do dzisiaj.

Mając powyższe okoliczności na uwadze, zasądzone od pozwanych (...) S.A. z siedzibą w Ł. na rzecz powoda:

- a) kwotę 80.000 zł tytułem zadośćuczynienia związanego z jego uczestnictwem w wypadku w dniu(...) z ustawowymi odsetkami od dnia(...) do dnia zapłaty,
- b) kwotę 30.000 zł tytułem odszkodowania w związku z wypadkiem w dniu (...)r. z ustawowymi odsetkami od dnia(...)r. do dnia zapłaty,
- c) kwotę po 1.000 zł miesięcznie tytułem renty związanej z jego zwiększonymi potrzebami płatną od dnia (...). do dnia 10-tego każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w przypadku opóźnienia w jej płatności – zastrzegając przy tym, iż spełnienie tych świadczeń przez jednego z w/w pozwanych zwalnia drugiego (pkt I sentencji wyroku).

W pozostałej części, tj. ponad te kwoty powództwo oddalono (pkt II sentencji wyroku).

O odsetkach ustawowych od powyższych kwot orzeczono w oparciu o treść art. 481 § 1 k.c., jako o odsetkach za opóźnienie, przychylając się do wniosku powoda i ustalając datę początku ich płatności zgodnie z żądaniami sformułowanymi w pozwie. Skoro dłużnik jest zobowiązany spełnić świadczenie w świetle art. 455 k.c. niezwłocznie, to w razie uchybienia terminowi powodowi należą się odsetki za zwłokę (art. 481 § 1 k.c.). Art. 14 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych (...) ustanawia 30-dniowy termin do wypłaty należnych poszkodowanemu świadczeń od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie. Powód określił jako termin początkowy, termin późniejszy niż wynikający z art. 14 cyt. ustawy. Sąd rozpoznający niniejszą sprawę nie podzielił przy tym poglądu pozwanego ad. 2, aby odsetki od zasądzonych kwot winny być ustalone od daty wyrokowania, bowiem orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym nie ma w oczywisty sposób charakteru konstytutywnego.

O kosztach postępowania orzeczono w pkt III sentencji wyroku. Na koszty te składała się m.in. opłata sądowa od pozwu, wynagrodzenie pełnomocników procesowych stron oraz wydatki na poczet dowodu z opinii biegłego.

Sąd zdecydował o zastosowaniu w sprawie art. 100 k.p.c., wyrażającego zasadę wzajemnego zniesienia, stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu. Wobec tego, że powód wygrał niniejszą sprawę w (...) częściach, a pozwani (...) S.A. z siedzibą w Ł. w(...) częściach, uznano za zasadne obciążenie powoda tymi kosztami w (...) częściach, a pozwanych w(...) częściach.

Kierując się trudną sytuacją finansową powoda uznano za zasadne odstąpienie od obciążenia go częścią nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu, częścią wydatków dotyczących przeprowadzonego w tej sprawie dowodu z opinii biegłego

oraz dotyczących zwrotu kosztów występującym w tej sprawie świadkom, a tym samym utrzymanie w mocy udzielonego mu zwolnienia od kosztów sądowych w całości orzeczeniem z dnia (...)

Powyższy wyrok zaskarżyli apelacjami:

a) pozwana gmina R., która powołując się na naruszenie prawa procesowego w postaci art. 233 §1 kpc i 322 kpc oraz naruszenie prawa materialnego w postaci art. 445 § 1 kc, 444 § 1 i 2 kc, wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie I. a i obniżenie zasądzonego na rzecz powoda zadośćuczynienia do 10.000zł oraz w punktach I b i Ic przez oddalenie powództwa oraz zmianę orzeczenia o kosztach;

b) pozwany Towarzystwo (...) SA w Ł., który zarzucając naruszenie prawa materialnego w postaci art. 444 § 1 i 2 w zw. z art. 361 kc w zw. z art. 822 § 1 kc i art. 6 kc oraz prawa procesowego w postaci art. 320 kpc w zw. z art. 232 kpc i 278§ 1 kpc w zw. z art. 232 kpc, art. 233 §1 kpc oraz sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Okręgowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w punktach I b i I c i oddalenie w tym zakresie powództwa w całości oraz zmianę rozstrzygnięcia o kosztach

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Sąd Apelacyjny podziela i przyjmuje jako własne ustalenia Sądu Okręgowego co do przebiegu zdarzenia z (...) doznanych przez powoda obrażeń ciała i cierpień częściowo natomiast należało uściślić ustalenia odnośnie konieczności korzystania przez powoda pomocy osób trzecich i z zajęć z fizjoterapeutą, jak również dokonania adaptacji mieszkania do zwiększonych potrzeb powoda.

Na obecnym etapie postępowania bezsporna jest już zasada odpowiedzialności obu pozwanych za skutki wypadku powoda z dnia (...)

Apelacja pozwanej Gminy w części kwestionującej rozstrzygnięcie o wysokości przyznanego powodowi zadośćuczynienia okazała się niezasadna.

W myśl art. 445 § 1 kc w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawodawca wskazał, że suma pieniężna przyznana tytułem zadośćuczynienia ma być odpowiednia, nie sprecyzował jednak zasad ustalania jej wysokości. Nie ulega wątpliwości, że o rozmiarze należnego zadośćuczynienia decyduje rozmiar doznanej krzywdy, zadośćuczynienie ma bowiem na celu naprawienie szkody niemajątkowej, wyrażającej się doznaną krzywdą w postaci cierpień fizycznych i psychicznych. Niedający się ściśle wymierzyć charakter krzywdy sprawia, że ustalenie jej rozmiaru, a tym samym i wysokości zadośćuczynienia, zależy od oceny sądu, która powinna uwzględniać całokształt okoliczności sprawy, nie wyłączając takich czynników, jak np. wiek poszkodowanego oraz postawa sprawcy. Przy

ustalaniu rozmiaru cierpień powinny być uwzględniane zobiektywizowane kryteria oceny, odniesione jednak do indywidualnych okoliczności danego wypadku. Oceniając rozmiar doznanej krzywdy trzeba zatem wziąć pod uwagę całokształt okoliczności, w tym rozmiar cierpień fizycznych i psychicznych, ich nasilenie i czas trwania, nieodwracalność następstw wypadku (kalectwo, oszpeccenie), rodzaj wykonywanej pracy, szanse na przyszłość, poczucie nieprzydatności społecznej, bezradność życiową oraz inne czynniki podobnej natury (zob. orz. Sądu najwyższego z dnia 12 września 2002 r., IV CKN 1266/00, niepubl., z dnia 29 września 2004 r., II CK 531/03, niepubl., z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, OSNC 2005, nr 2, poz. 40 oraz z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95, z dnia 14 lutego 2008 r., II CSK 536/07, OSP 2010, nr 5, poz. 47, z dnia 26 listopada 2009 r., III CSK 62/09, OSNC-ZD 2010, nr C, poz. 80 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, niepubl.).

Zarówno w orzecznictwie, jak i w nauce prawa przyjmuje się, że zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, przyznana bowiem suma pieniężna ma stanowić przybliżony ekwiwalent poniesionej szkody niemajątkowej. Powinna ona wynagrodzić doznane cierpienia fizyczne i psychiczne, aby w ten sposób przynajmniej częściowo została

przywrócona równowaga zachwiana na skutek popełnienia czynu niedozwolonego. W ostatnich latach Sąd Najwyższy, w dążeniu do przełamania tej tendencji, wielokrotnie podkreślał, że ze względu na kompensacyjny charakter zadośćuczynienia jego wysokość musi przedstawiać odczuwalną wartość ekonomiczną, adekwatną do warunków gospodarki rynkowej. Zwracał uwagę, że nie można akceptować stosowania taryfikatora i ustalania wysokości zadośćuczynienia według procentów trwałego uszczerbku na zdrowiu, że zdrowie ludzkie jest dobrem o szczególnie wysokiej wartości, w związku z czym zadośćuczynienie z tytułu uszczerbku na zdrowiu powinno być odpowiednio duże. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 30 stycznia 2004 r., I CK 131/03, podkreślił, że powołanie się przy ustalaniu zadośćuczynienia na potrzebę utrzymania jego wysokości w rozsądnych granicach, odpowiadających aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa, nie może prowadzić do podważenia kompensacyjnej funkcji zadośćuczynienia (zob. także wyroki Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 2004 r., V CK 282/03, niepubl., z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, niepubl., z dnia 10 marca 2006 r., IV CSK 80/05, OSNC 2006, nr 10, poz. 175 i z dnia 9 listopada 2007 r., V CSK 245/07, OSNC-ZD 2008, nr D, poz. 95 i z dnia 28 stycznia 2010 r., I CSK 244/09, niepubl.).

Przenosząc te wskazania na grunt niniejszej sprawy należy wskazać, że kwota przyznana powodowi tytułem zadośćuczynienia spełnia kryteria odpowiedniej sumy w rozumieniu art. 445 § 1 kc.

Przy jej ustalaniu Sąd Okręgowy uwzględnił wszelkie okoliczności, które w myśl utrwalonych poglądów judykatury należy brać pod uwagę.

Powód doznał znacznego 30% uszczerbku na zdrowiu, przebywał w szpitalu i musiał poddać się operacjom.

Odczuwał też dolegliwości bólowe.

Obecnie ma usztywnioną w kolanie prawą nogę i może poruszać się tylko przy asekuracji kul łokciowych.

W okresie leczenia skutków urazu wymagał praktycznie we wszystkich aspektach aktywności ruchowej pomocy osób trzecich.

Aktualnie w dalszym ciągu potrzebuje takiej pomocy przy ubieraniu się, wizytach w urzędach czy u lekarza.

Powód musiał znosić uciążliwości związane z rehabilitacją, która w okresie kilku miesięcy po urazie odbywała się codziennie.

Powód nadal wymaga ćwiczeń rehabilitacyjnych prowadzonych przez wykwalifikowanego fizjoterapeutę.

Akcentowana w apelacji okoliczność, że powód w chwili wypadku miał (...) lat nie może skutkować obniżeniem przyznanego powodowi zadośćuczynienia.

Skutki urazu w połączeniu z naturalnymi ograniczeniami organizmu związanymi z zaawansowanym wiekiem spowodowały, że powód stał się osobą mniej samodzielną i wymagającą większej pomocy osób trzecich dla w miarę normalnego funkcjonowania, niż by to miało miejsce w przypadku osoby młodej.

Zawarte w opinii uzupełniającej stwierdzenie, że biegła uwzględniła fizjologiczny proces starzenia się organizmu powoda nie budzi, wbrew wywodom apelacji, wątpliwości; wszak biegła wskazała m.in. pogłębioną fizjologicznie kifozę kręgosłupa piersiowego oraz lordozę.

Tylko przypuszczeniem są wywody apelacji jakoby powód z racji wieku cierpiał przed wypadkiem na osteoporozę, co zwiększało ryzyko złamania w wyniku upadku.

Skarżący nie domagał się przed Sądem Okręgowym, by kwestia ta była badana przez biegłą i nie ma przy tym pewności, że badanie powoda pod tym kątem, przeprowadzone ponad dwa lata po wypadku i po leczeniu skomplikowanego złamania i związanego z tym długotrwałego unieruchomienia, byłoby w ogóle miarodajne dla ustalenia stanu zdrowia powoda w zakresie masy kostnej z chwili wypadku.

Przyczyną urazu powoda był upadek na nieodśnieżonej nawierzchni, a nie jego wewnętrzne schorzenia.

Poślizgnięcie się na nieodśnieżonej drodze pozostaje w oczywistym związku przyczynowym z doznaną przez powoda szkodą.

Nie ma też podstaw do przyjęcia, że gdyby powód był osobą młodą i w pełni zdrową, to przedmiotowy upadek wywołałby mniejsze konsekwencje dla jego stanu zdrowia.

Podmiot zobowiązany do utrzymania dróg w należyтым stanie musi liczyć się z tym, że będą z nich korzystały także osoby starsze, o ograniczonej sprawności.

Osoby o takiej kondycji zdrowotnej także mają prawo do ochrony przewidzianej w art. 444 i 445 kc.

Traktowanie przez apelującą wieku i stanu zdrowia powoda przed wypadkiem jako swoistego przyczynienia się do zwiększenia rozmiarów szkody nie może być uznane za zasadne.

Okoliczność, że osoby młode dotknięte trwałymi skutkami deliktu będą - w zwykłym toku rzeczy - musiały dłużej zmagać się z tymi konsekwencjami niż osoby zaawansowane wiekiem i utracą część niezaprzeczalnych walorów młodości, może stosownie do okoliczności konkretnej sprawy stanowić podstawę do ewentualnego zwiększenia świadczenia należnego osobom młodszym, lecz nie do obniżenia zadośćuczynienia należnego osobie starszej.

Akcentowany w apelacji fakt, że stan powoda uległ poprawie po przebyłym leczeniu również nie daje podstaw do obniżenia zasądzonego przez Sąd Okręgowy zadośćuczynienia.

Przy ustalaniu jego rozmiarów bierze się bowiem pod uwagę nie tylko aktualny stan zdrowia pokrzywdzonego, lecz także doznane w przeszłości cierpienia fizyczne i psychiczne pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z deliktem.

Sąd Apelacyjny miał na uwadze okoliczność, że odsetki od zadośćuczynienia zostały zasądzone od 19.06.2011r.

Brak jednak podstaw do przyjęcia, że przyznane powodowi zadośćuczynienie w wysokości 80.000zł nie należałoby się powodowi już w 2011r. z uwagi na to, że w ówczesnych stosunkach zostałyby uznane za wygórowane.

Wzrost cen od tego czasu do chwili orzekania był bowiem nieznaczny i nie przekroczył 8% (por. M.P. z 2014 r. poz. 289, M.P. z 2014 r. poz. 47, M.P. z 2013 r. poz. 825, M.P. z 2013 r. poz. 603, M.P. z 2013 r. poz. 327, M.P. z 2013 r. poz. 32, M.P. z 2012 r. poz. 758, M.P. z 2012 r. poz. 509, M.P. z 2012 r. , M.P. z 2012 r. , M.P. z 2011 r. Nr 95, poz. 968 , M.P. z 2011 r. Nr 68, poz. 680).

Niezależnie od tego, jeżeli chodzi o wysokość zadośćuczynienia, to zgodnie z przesłankami zawartymi we wskazanym wyżej art. 445 § 1 k.c. zadośćuczynienie ma być "odpowiednie". Ustalenie, jaka kwota w konkretnych okolicznościach jest "odpowiednia", należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego. Korygowanie przez sąd II instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, tj. albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (vide wyrok Sądu Najwyższego z 18 listopada 2004 r. I CK 219/04 - LEX 146356). W okolicznościach tej sprawy taka dysproporcja zdaniem sądu odwoławczego nie zachodzi. Rozmiar i trwałość cierpień powoda spowodowanych zdarzeniem z dnia (...) zostały ustalone przez Sąd I instancji prawidłowo i znajdują oparcie w materiale dowodowym, w tym w opinii biegłej z dziedziny ortopedii i traumatologii.

Wobec rozmiarów doznanej przez powoda szkody podstawy do obniżenia przyznanego powodowi zadośćuczynienia nie może być akcentowany w apelacji fakt, że warunki atmosferyczne w dniu 19.02.2011r. były ciężkie, co utrudniało utrzymanie nawierzchni dróg w odpowiednim stanie.

Sąd Okręgowy wziął też pod uwagę okoliczność, że powód nie doznał urazu wielonarządowego, a jego pobyt w szpitalu był stosunkowo niedługi przy uwzględnieniu stopnia uszczerbku na zdrowiu.

I te okoliczności prawidłowo przez Sąd Okręgowy ocenione nie dają podstaw do uznania przyznanego powodowi odszkodowania za rażąco wygórowane.

Brak było zatem podstaw do ingerencji Sądu Apelacyjnego w wysokość przyznanego powodowi świadczenia i apelacja powoda w tej części nie mogła zostać uwzględniona.

Częściowo uzasadnione (choć w nieznacznym zakresie) okazały się natomiast obie apelacje w zakresie odnoszącym się do przyznanego powodowi świadczeń w postaci odszkodowania z art. 444 § 1 kc (tylko co do początkowej daty płatności odsetek) oraz renty z tytułu zwiększonych potrzeb art. 444 § 2 kc.

Trzeba na wstępie zaakcentować, że w uzasadnienie zaskarżonego wyroku budzi co do tej materii poważne zastrzeżenia.

Sąd Okręgowy nie wskazał w szczególności z jakich przyczyn oddalił roszczenie o rentę za okres do 18.08.2013r.

Należy zaakcentować, że przepis art. 442 § 2 k.c. w swej hipotezie wskazuje rodzaje uszczerbku uzasadniającego kompensatę przez zasądzenie renty. Zakres tej hipotezy pokrywa się jednak częściowo z § 1, gdyż koszty przygotowania do innego zawodu mogą być wynikiem niezdolności do pracy zarobkowej dotychczas wykonywanej (wyuczonyj) lub zmniejszenia się widoków powodzenia na przyszłość.

Stąd w judykaturze podkreśla się, że występują sytuacje faktyczne, w których granica między odszkodowaniem jednorazowym należnym w razie naprawienia szkody na osobie, w której uszczerbek majątkowy już nastąpił, a rentą jako sposobem właściwym dla szkód z odroczonym skutkiem majątkowym zaciera się i szczególne okoliczności rozpatrywanej sprawy decydują o wyborze między odszkodowaniem jednorazowym a rentą.

W niniejszej sprawie występuje taka właśnie sytuacja.

W ocenie Sądu Apelacyjnego taka była właśnie przyczyna dość niejasno umotywowanych rozstrzygnięć w przedmiocie obu roszczeń, w tym w szczególności wzajemnej między nimi relacji.

Uzasadnienie zaskarżonego wyroku daje podstawy do przyjęcia, że w rzeczywistości w kwocie 30.000zł zasądzonej w punkcie I. b zaskarżonego wyroku tytułem „odszkodowania” mieści się nie tylko odszkodowanie z art. 444 § 1 kc, lecz również „skapitalizowana” renta za okres od (...)

W istocie Sąd Okręgowy w przypadku obu roszczeń powołał się na potrzebę zaspokojenia przez powoda tożsamyh praktycznie potrzeb pozostających w związku przyczynowym z deliktem.

Sąd Okręgowy nie tylko nie wskazał wyraźnie z jakich przyczyn miałyby zostać oddalone roszczenie o rentę za okres do wskazanej ostatnio daty, lecz nie wynika to również nawet pośrednio z przytoczonej w uzasadnieniu orzeczenia argumentacji odnoszącej się do obu roszczeń.

Charakterystyczne jest, że Sąd Okręgowy uzasadniając rozstrzygnięcie co do renty powołał się na wydatek o charakterze jednorazowym (potrzeba zakupu większego samochodu), który z reguły winien być kwalifikowany z art. 444 § 1 kc, co dodatkowo uzasadnia tezę o swoistym pomieszaniu pojęć i roszczeń objętych punktami I b-c zaskarżonego wyroku.

Jest oczywiste, że wskazanie w tenorze orzeczenia, że dana kwota zasądzona jest tytułem odszkodowania czy skapitalizowanej renty nie może być decydujące.

Zasady redagowania orzeczeń w sprawach cywilnych nie przewidują, by przy zasądzeniu kwoty pieniężnej określano w tenorze orzeczenia (formule sentencji) tytuł przyznania tej sumy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego przy uwzględnieniu powyższych wskazań kwota 30.000zł zasądzona w punkcie I. b. wyroku nie może być uznana za zawyżoną.

Podniesiony w obu apelacjach zarzut naruszenia art. 322 kpc (w apelacji pozwanego zakładu ubezpieczeń powtórzono za Sądem Okręgowym omyłkowe wskazanie, że chodzi o art. 320 kpc) należy oceniać przez pryzmat okoliczności, że w judykaturze prezentowany jest pogląd, aprobowany przez skład orzekający, iż sąd, ustalając wysokość renty z tytułu zwiększonych potrzeb, nie jest zobowiązany do drobiazgowej dokładności.

W tym zakresie może kierować się wskazaniem zawartym w art. 322 k.p.c. (zob. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 listopada 2009 r., II CSK 249/09, niepubl., z dnia 25 listopada 1999 r., II CKN 476/98, niepubl.).

Nie jest zatem ścisły zarzut apelacji pozwanego zakładu ubezpieczeń jakoby roszczenia przewidziane w art. 444 § 1 i 2 kc (w apelacji omyłkowo 442 § 1 i 2 kc) musiały być ściśle wykazane co do wysokości.”

Nie budzi wątpliwości, że powód wymagał, zwłaszcza w okresie kilku miesięcy po wypadku, wielogodzinnej pomocy osób trzecich, gdyż jego zdolność do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych była wybitnie ograniczona.

Powód potrzebował też w tym czasie codziennej rehabilitacji prowadzonej przez fizjoterapeutę.

Konieczność zaspokajania takich potrzeb wynika nie tylko z opinii biegłej B. M., lecz również z zeznań powoda oraz świadków J. Ż. (1) i T. Ż. (1).

Z zeznań tych wynika, że godzina rehabilitacji kosztowała powoda co najmniej 25 zł.

Sąd Apelacyjny uznał wskazane zeznania za wiarygodne jako zgodne z zasadami doświadczenia życiowego i konsekwencji nie przyjął za zasadny zarzutu apelacji pozwanego zakładu ubezpieczeń, kwestionującego ustaloną na tym poziomie wysokość stawki godzinnej pracy fizjoterapeuty w Gminie R..

W dużych miastach stawki te są znacznie wyższe, na co wpływ ma niewątpliwie większe tam zapotrzebowanie na takie usługi, wynikające z większej świadomości celowości korzystania z rehabilitacji pourazowej w społecznościach wielkomiejskich, z reguły lepiej wykształconych oraz wyższych zarobków ludności w takich ośrodkach w porównaniu do dochodów mieszkańców małych miejscowości.

Niewątpliwie sytuację na takim to rynku miał na uwadze Sąd Okręgowy wskazując w uzasadnieniu, na jakim jego zdaniem poziomie kształtuje się aktualnie stawka za godzinę pracy rehabilitanta.

Można zgodzić się z apelacją pozwanego zakładu ubezpieczeń, że przyjęcie takich stawek w odniesieniu do realiów miejsca zamieszkania powoda nie znajdowałoby dostatecznego uzasadnienia.

Trudno jednak przyjąć, by w Gminie R. stawki te były niższe niż wskazana przez powoda jako minimalna (i potwierdzona zeznaniami jego żony i córki) kwota 25 zł za godzinę pracy rehabilitanta.

Powód, który mimo fachowej reprezentacji nie zaoferował dowodów na okoliczność wysokości stawek za godzinę pracy fizjoterapeuty na lokalnym rynku w okresie od(...) pozbawił się jedynie możliwości wykazania, że stawki te były wówczas wyższe – i o ile – niż w okresie(...) Nie sposób też uznać zasadności zarzutu apelacji pozwanego zakładu ubezpieczeń, iż powód w żaden sposób nie wykazał, by zaspokojenie jego zwiększonych potrzeb nie było możliwe w ramach nieodpłatnych świadczeń z (...)

Jak podkreśla się w judykaturze art. 444 k.c. nie uzależnia przewidzianego w nim w nim roszczenia od istnienia potencjalnej możliwości pokrycia kosztów leczenia ze środków publicznych i to zobowiązany do naprawienia szkody musi wykazać, że koszty leczenia czy rehabilitacji poszkodowanego zostaną w całości pokryte z takich właśnie środków.

Wystarczające jest zatem to, że powód po pierwsze wykazał, że istniała i istnieje nadal konieczność przeprowadzenia konkretnie oznaczonego leczenia rehabilitacyjnego, a po drugie wysokość sumy potrzebnej na pokrycie kosztów tego leczenia.

W takiej sytuacji pozwanych obciążał dowód, że potrzeby te mogą być zaspokojone ze środków publicznych (por. Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 listopada 2013 r. I ACa 145/13).

Jak z tego wynika apelujący bezpodstawnie obciążył powoda obowiązkiem wykazania okoliczności, które sam winien udowodnić.

Twierdzenie to jest aktualne także w odniesieniu do podniesionego w apelacji Towarzystwa (...) zarzutu naruszenia art. 278 §1 kpc w zw. z art. 232 kpc przez ustalenie przez Sąd Okręgowy z urzędu, że czas oczekiwania na rehabilitację finansowaną ze środków publicznych był bardzo długi, podczas gdy zdaniem skarżącego dla dokonania takich ustaleń konieczna była opinia biegłego.

Nic nie stało na przeszkodzie, by pozwany złożył odpowiednie wnioski dowodowe, co stosownie do powyższych wskazań mogłoby stanowić podstawę do zakwestionowania twierdzeń powoda o celowości korzystania z usług prywatnego fizjoterapeuty z uwagi na możliwość skorzystania z rehabilitacji finansowanej przez (...)

Wystarczające w tych okolicznościach będzie zatem stwierdzenie, że rzeczą powszechnie znaną jest długie oczekiwanie na rehabilitację finansowaną ze środków (...)i stanowisku Sądu Okręgowego w tym zakresie nie można zarzucić dowolności.

Powód korzystał – i nadal korzysta choć w mniejszym zakresie - z pomocy udzielanej mu przez członków rodziny i stosownie do utrwalonych poglądów judykatury fakt, iż opieka jest sprawowana przez osoby bliskie - a nie zatrudnionego specjalnie opiekuna - nie stoi na przeszkodzie przyznaniu poszkodowanemu stosownej rekompensaty.

Przyznanie renty z tytułu zwiększonych potrzeb nie jest uzależnione od wykazania, że poszkodowany te potrzeby faktycznie zaspokaja i ponosi związane z tym wydatki. Do przyznania renty z tego tytułu wystarcza samo istnienie zwiększonych potrzeb jako następstwo czynu niedozwolonego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 marca 1976 r. IV CR 50/76 OSNC 1977/1/11). Wystarcza, więc udowodnienie konieczności takich wydatków w wyniku doznanego uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia.

Powód taką potrzebę wykazał a nieuzasadniony jest stosownie do powyższych wskazań wymóg udowodnienia poniesienia przedmiotowych kosztów przy pomocy rachunków itp.

W praktyce sądowej przy szacowaniu kosztów opieki powszechnie przyjmuje się stawki wynagrodzenia opiekunki środowiskowej z właściwego miejscowo ośrodka pomocy społecznej.

Sąd Apelacyjny zwrócił uwagę obecnym na rozprawie, że w praktyce sądowej wysokość takiej stawki kształtuje się z reguły na poziomie 10 zł za godzinę (k.588v.).

W pozwanej Gminie zryczałtowany koszt opieki nad osobami starszymi wynosi 290 zł brutto miesięcznie, przy czym nie stosuje się stawek godzinowych (k. 587).

Gdy zważy się, że zwrot kosztów opieki sprawowanej przez członków rodziny poszkodowanego zasądza się w wysokości netto, to należy przyjąć brak przeciwwskazań do przyjęcia także w realiach niniejszej sprawy stawki 10 zł za godzinę opieki.

Mając na uwadze powyższe nie sposób uznać, by kwota 30.000zł przyznana powodowi tytułem zwrotu kosztów opieki i rehabilitacji w okresie do (...), zakupu środków przeciwbólowych oraz przebudowy mieszkania polegającej na zamontowaniu odpowiednich uchwytów koniecznych powodowi dla korzystania z toalety była zawyżona i to nawet gdyby uznać, że kwota wydatków z tytułu przebudowy określona na rozprawie apelacyjnej na 15.000zł budzi wątpliwości z uwagi na fakt, że zakres przebudowy wskazany przez pełnomocnika różni się od przedstawionego przez powoda oraz jego córkę i żonę.

Potrzeba poniesienia z tego tytułu wydatków w granicach co najmniej 5-6 tysięcy złotych nie budzi natomiast zastrzeżeń w świetle zasad doświadczenia życiowego.

Powód nie wykazał, by był konieczny zakup przez niego większego samochodu.

Z oświadczenia jego pełnomocnika na rozprawie odwoławczej wynika, że powód może jednak podróżować w dotychczas posiadanym samochodzie F. (...), jeżeli fotel jest maksymalnie odchylony.

Nie ma to istotnego znaczenia skoro już same tylko koszty opieki nad powodem i jego rehabilitacji w okresie do 18.08.2013r. przekraczają kwotę 30.000zł.

Jak to już wskazano chodzi tu o okres 29 miesięcy ((...)) co daje średnio w granicach 1000 zł miesięcznie.

Jak to zostanie wyżej przedstawione na pokrycie zwiększonych potrzeb powód potrzebuje od(...)kwoty 700zł miesięcznie.

Można też przyjąć, że taka kwota miesięczna była wystarczająca już po ustabilizowaniu się stanu zdrowia powoda, co nastąpiło zgodnie z ustaleniem Sądu Okręgowego późnym latem (...), czyli po około 7 miesiącach od wypadku.

Jednak w okresie pierwszych miesięcy bezpośrednio po wypadku potrzeby powoda były znacznie większe i wynosiły około 700zł miesięcznie z tytułu samej tylko codziennej rehabilitacji w wymiarze 1 godziny dziennie i kwot co najmniej 1.500zł miesięcznie z tytułu kosztów opieki, której niezbędny wymiar w tym okresie wynosił w świetle zasad doświadczenia życiowego średnio 5-6 godzin dziennie.

Sąd Apelacyjny z uwagi na wskazaną powyżej dwojaką podstawę roszczeń powoda składających się na zasądzoną w punkcie I.b. kwotę 30.000zł, fakt, że z całą pewnością całość tych kosztów nie została poniesiona przed 19.06.2011r. oraz okoliczność, że pozwani nie mogą ponosić skutków niewykazania przez powoda dat pokrycia wydatków, zmienił zaskarżony wyrok w tym punkcie w ten tylko sposób, że odsetki od tej kwoty zasądził od dnia 18.08.2013r. (z całą pewnością do tej daty koszty te zostały poniesione, skoro Sąd Okręgowy zasądził rentę bieżącą od 19.08.2013r.).

Sąd Apelacyjny uznał, że rację mają obaj apelujący kwestionując wysokość przyznanej powodowi renty za okres od 19.08.2013r.

Sąd Apelacyjny uznał, że po ustabilizowaniu się stanu zdrowia powoda potrzebuje on w granicach 700zł miesięcznie dla zaspokojenia zwiększonych potrzeb.

Należy przyjąć, że powód z uwagi na konieczność korzystania z pomocy i opieki w wymiarze średnio 1,5 – 2 h dziennie (pomoc przy ubieraniu i rozbieraniu, także w przypadku korzystania z toalety, wyjściach czy wyjazdach do lekarza czy urzędu - okoliczności te wynikają z opinii biegłej B. M. oraz zeznań powoda i świadków J. Ź. i T. Ź.) oraz rehabilitacji w granicach 1 h tygodniowo (potrzeba dalszej rehabilitacji również wynika ze wskazanej opinii) musi ponieść tej wysokości wydatki miesięczne pozostające w adekwatnym związku przyczynowym z wypadkiem z 19.02.2011r.

Powód nie wykazał natomiast, by w związku z doznany urazem zachodziła potrzeba specjalnego (i to bardziej kosztownego) odżywiania.

Nie wynika z żadnych dowodów.

Powód w swych zeznaniach wskazał, iż obecnie nie kupuje żadnych lekarstw i nic nie wspominał o tym, by aktualnie z uwagi na stan zdrowia wymagał zażywania jakichś lekarstw, w szczególności przeciwbólowych.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na zasadzie art. 386 § 1 kpc zmienił zaskarżony wyrok:

a) w punkcie I. b. w ten tylko sposób, że początkową datę płatności odsetek od zasądzonej w nim kwoty 30.000 zł określił na (...). a powództwo co do pozostałych odsetek oddalił;

b) w punkcie I. c w ten sposób, że zasądzoną od pozwanych na rzecz powoda rentę obniżył do kwot po 700 zł (siedemset) miesięcznie, płatną od (...) do dnia 10 każdego miesiąca, z ustawowymi odsetkami w razie opóźnienia w płatności a w pozostałym zakresie powództwo oddalił.

Co oczywiste pozostaje w mocy rozstrzygnięcie z zaskarżonego wyroku co do odpowiedzialności obu pozwanych na zasadzie in solidum także w odniesieniu do świadczeń, których wysokość została obniżona przez Sąd Apelacyjny.

W pozostałym zakresie obie apelacje podlegały z mocy art. 385 kpc oddaleniu.

Z uwagi na niewielki zakres zmiany zaskarżonego wyroku wynik sprawy uległ nieznacznej korekcie i nie było potrzeby zmiany rozstrzygnięcia o kosztach procesu.

Orzeczenie o kosztach procesu w II instancji uzasadnia art. 100 zd.2 kpc w zw. z art. 391 § 1 kpc.

Pozwani przegrali swoje apelacje praktycznie w całości i zobowiązani są do zwrotu kosztów powodowi na zasadzie in solidum co do kosztów powstałych w wyniku zaskarżenia w obu apelacjach rozstrzygnięcia zawartego w punkcie I b – c wyroku.

Natomiast od pozwanej Gminy, która zaskarżyła wyrok w szerszym zakresie niż pozwany zakład ubezpieczeń (wartość przedmiotu zaskarżenia przekraczała 50.000zł) zasądzono koszty przekraczające stawkę minimalną z § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349 z póź. zm.), tak aby powód łącznie otrzymał tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji apelacyjnej kwotę odpowiadającą stawce minimalnej z § 6 pkt 6 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 powołanego rozporządzenia.

Michał Wysocki Mikołaj Tomaszewski Mariola Głowacka